

Gazeta Olsztyńska

Organ Związku Polaków w Prusach Wschodnich.

"Gazeta Olsztyńska" z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Przedpłata wynosi kwartalnie 9 marek.

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 50 fenigów za miejsce rządka sześciomiesięcznego. — Przy dochodzeniu sądowym należytości wszelkie rabaty upadają.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie młody, stary.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Drukiem i nakładem: Joanny Pieniężnej.
Redakcja i Administracja w Olsztynie, Mühlenstrasse 2.

Telefon nr. 531.

Listy do redakcji należy adresować:
„GAZETA OLSZTYŃSKA” — ALLENSTEIN, OPR
Redaktor: Ludwik Łydko.

O dzieci nasze.

Z miejscowych polskich kół nauczycielskich otrzymujemy w sprawie nauki języka polskiego następujący artykuł:

Rodzice polscy żądali i żądają zawsze dla swych dzieci nauki w języku ojczystym. Ale w niewielu tylko szkołach otrzymują dzieci polskie naukę religii w języku ojczystym, pomimo iż około 70 proc. szkół na Warmji posiada nauczycieli władających językiem polskim.

Niechęć ta nauczycieli do nauki w polskim języku bierze swe powody w szkolnictwie dawniejszych czasów.

W roku 1873 rząd pruski w Królewcu wydał rozkaz, aby w Prusach Wschodnich uczono dzieci polskie w pierwszych trzech latach religii w ojczystym języku. Z tego też powodu kandydaci na nauczycieli uczyli się z musu języka polskiego. Podobne stosunki szkolne trwały około 20 lat.

Utworzył się hakatyzm, powstała walka przeciw wszelkiej polskości. Inspektorowie szkolni biegli do obozu hakatystów i ciągnęli za sobą nauczycieli. Tą samą drogą szli księża ewangelicy, później nawet i katolicy. Na cel wsparcia niemieczyny uchwalili rząd tak zwany „Ostmarkenfonds”, który wynosił na koniec 300 milionów marek. Za rozszerzenie niemieczyny (für Förderung des Deutschtums) otrzymywali urzędnicy pieniądze. Nauczyciele dostawali 50 do 300 marek rocznie.

Ta rządowa łapówka zatrzała sprawiedliwość urzędników i wzbudziła ich chciwość. Powstał wielki pośpiech. Jeden chciał drugiego prześcignąć, aby tem większe łapówki tem. wyższe posady i tem więcej sławy osiągnąć.

Sumienny urzędnik nie tylko że żadnej nagrody nie otrzymał, lecz wpadł w pogardę i został prześladowany na wszystkie strony. Biada temu, któryby się odważył polskie książki czytać albo — niech Bóg broni — polską gazetę trzymać. Na ostatku zakazywali inspektorowie szkolni wszelkie słowa polskie. A to wszystko przeciw wspomnianemu na początku rozkazowi, którego rząd nie znosił, ale używał go jako tarczy obronnej.

Pomimo owego rozkazu wydano tajny ukaz, ażeby urzędników, między sobą albo w gronie rodziny po polsku mówiących w czysto niemieckie strony poprzysadzać. Dla tego więc nie dziw, że się tak wiele zaprzęców polskiej mowy pojawiło. Maleńka liczba sumiennych urzędników musiała się bardzo strzedz i mogła tylko potajemnie działać, albowiem jeden urzędnik drugiego szpiegował. O otwartym wystąpieniu ani mowy nie było.

Jak polskie dzieci w pruskich szkołach dręczono, prześladowano i katowano, o tem już nie potrzeba wspominać. Każdy o tem dość słyszał i czytał. Hakatyści mogli więc triumfować; polska nauka została wypędzona ze szkół.

Lecz nie dość na tem. Aby lud się nie ocucił, hańbiono wszystko co polskie, a niemiecznę wysławiano pod niebiosy. W dawniejszych księgach szkolnych znajdowały się niektóre opisy o czynach polskich bohaterów. Wszystko to zmieniło się w nowo wydanych księgach. Znikły też z księgarń przetłumaczone pieśni i powiastki polskie. W naukach dziejowych wysławiano wojny krzyżowe a w tych najwięcej niemieckich krzyżaków. O stuletnich wojnach krzyżowych Polski z Turkami niemieckie książki szkolne milczą po dzisiejszy dzień.

O bitwie pod Chocimem, o ocaleniu Wiednia przez polskiego króla Jana Sobieskiego nikt nie wspomni. Za to urągają wszystkie niemieckie dziejopisma na Władysława Jagiełłę. W szkołach uczono dzieci, że w Polsce największy nieład, największy brud, największa nędza i. t. d. Rozbiór Polski, to kara Boża za walki przeciw krzyżakom. — Polacy powinni się cieszyć, że się dostali pod obce mocarstwa, od których nabyli kultury.

Według takich zdań ukazywał się naród polski najpodlejszym i najhaniebniejszym w całej Europie. Z obawy, ażeby kłamstwa niemieckie nie wyszły na jaw, zakazano wszelką naukę polską.

Widocznie przebrała się miara. Nastąpiła wojna,

która przyniosła Niemcom wielką klęskę. Kajdany pękły, Polska na nowo powstała, lecz w hakatystycznym obozie nic się nie zmieniło.

Rząd berliński wydał coprawda niektóre przepisy, regencja olsztyńska podobnie. Lecz nad tymi rządami powstał trzeci rząd, rząd »Heimatferajnow«. Nauczyciele otrzymali od landratów i inspektorów szkolnych tajne rozkazy, żeby tworzyli »heimatferajny«. Aby ludu nie zrazić, nauczyciele do tych »ferajnow« nie wstępowały, tylko z nimi w cichości współdziałali. Za to otrzymywali oni uznanie i nagrody.

Nie dziw więc, że tak mało nauczycieli zgłosiło się do polskiej nauki. Komitet Warmiński powołał kilku polskich nauczycieli. Rząd niemiecki zadawał największe przykrości. Nauczyciele musieli mieć niemiecki patent. Rząd niemiecki zaraz po plebiscycie unieważnił przepisy komisji i polscy nauczyciele musieli teren opuścić. Zgermanizowani nauczyciele zapomnieli polskiej mowy i polskiej nauki. Mała, bardzo mała liczba wiernych nauczycieli polskich pozostała w przykrem położeniu. Wszechniemieccy nauczyciele gwiżdżą na przepisy rządowe, bo wiedzą dobrze, że są one tylko »ein Fetzen Papier«, dopóki polscy rodzice nie żądają ich wykonywania.

Polscy Rodzice! Wy musicie sami sobie dopomóc. Skupiajcie się ramie do ramienia i dajcie się wpisywać do Związku Polaków. Tylko Związek Polaków może wam dopomóc, lecz wy musicie silnie żądać nauki polskiej. Na Powiślu, gdzie więcej rodziców do »Związku« przystąpiło, już w 17 szkołach nauczyciele przymuszeni zostali do uczenia religii, czytania i pisania w polskim języku. Tak i na Warmji stać się musi. Związek Polaków wysłał w tej sprawie delegację do Berlina i żądać będzie od regencji wypełnienia wydanych przepisów. Wy zaś musicie pod każdym względem poprzeć usiłowania »Związku Polaków«.

J. Brz.

Jedność w pracy narodowej.

Znakomity pisarz polski Stefan Żeromski wydał w roku 1919 książeczkę pod tytułem: »Organizacja inteligencji zawodowej«. Pisarz ten, jeden z najznakomitszych przewodców ludowych ruchu robotniczego w Polsce stwierdza w tej książeczce jak najdotkliwiej, że szczęśliwy rozwój stosunków społecznych i rozwiązanie najważniejszych zagadnień zależy od jaknajściślejszego współdziałania inteligencji z ludem. Wielki pisarz ujmuje się za inteligencją przypisując jej ogromne zasługi, około doprowadzenia Polski do niepodległości. Każdy musi się zgodzić na to twierdzenie jednego z naczelnych pisarzy młodej Polski. Jest prawdą bezprzeczną, że wielkie zasługi w ciągu 150-letniej walki o niepodległość ma inteligencja. Cała nasza kultura, którą się tak chlubiemy, stworzona została przez ludzi, którzy często wychodzą z łona ludu przeciw na skutek swego wykształcenia przeszli do klasy inteligencji. Oczywiście, gdy mówimy tutaj o inteligencji mamy na myśli nie ludzi z patentem ukończenia szkoły średniej czy uniwersytetu, lecz o tych ludziach, którzy coś nowego tworzą. Mówiąc o inteligencji, myślimy tutaj o tych bojownikach, którzy dzięki swojej pracy duchowej, zmieniają wygląd świata, tworząc nowe prądy, które stają się podstawą dla podstępu, bez względu na to, czy z zawodu są lub byli uczonymi czy robotnikami.

Nasi najwięksi przywódcy duchowi wielcy poeci, jakoteż artyści i myśliciele sprawili, że nie zaginął w narodzie duch i wskutek tego ocalili naród od zagłady i zniszczenia, grożącego mu od zaborców. W czasie 150-letniej niewoli największymi »budowniczymi« Polski byli Tadeusz Kościuszko i Adam Mickiewicz. Obaj ludzie, stojący na wyżynach duchowych, uważali za rzecz niezbędną wniknięcie inteligencji w lud tak, aby w masach ludowych inteligencja pracowała, aby naród czuł, że ona jest jego własnością a ona znowu żeby wiedziała, iż całkowicie żyje z narodem. Ten testament, pozostawiony nam przez wszystkich przywódców ideowych Polski rozbiorowej, musimy bezwzględnie dzisiaj spełnić, jeżeli chcemy, ażeby zjednoczona Polska obroniła się przed wrogiem zewnętrznym i ażeby zorganizowała się jaknajlepiej wewnątrz,

Prawdą jest, że inteligencja w Polsce była przez pewien czas pod wielkim wpływem cywilizacji zachodniej i przed wielkim powstaniem kościuszkowskim nie umiała ocenić roli, jaką w odbudowie Polski może odegrać lud. Ale rewolucja narodowa, która zrodziła Kościuszkę, kosynierów, legjony, zjednoczyła jaknajściślej inteligencję polską z ludem robotniczym i z włościaninem. Rozdarła na części Rzeczpospolitą Polską związała w jedną całość ta łączność duchowa, jaka jednoczyła poetę i artystę z włościaninem i robotnikiem. W powstaniach, w rewolucji z r. 1905 w legjonach Piłsudskiego w walce toczony przeciwko bolszewikom, w powstaniu górnośląskim walczył ramie przy ramieniu inteligent obok robotnika.

Prawdą jest, że inteligencja gdzieś tam nie może podjąć zadania współpracy z robotnikiem i włościaninem. Gdyż n. p. u nas na Warmji jest tej inteligencji polskiej bardzo mało. Nie nasza to jednak wina, polityka pruska wytworzyła taki nienormalny stan, że inteligent na Warmji był prawie zawsze Niemcem. Polakowi robili Prusacy ogromne trudności w ukończeniu studiów, a nawet, gdy je ukończył, to mu zabraniali przyznawać się do polskości. Wskutek tego wytworzyła się na Warmji pewna nieufność do inteligencji. Nieufność tę musi się jednak usunąć jaknajprędzej w interesie ludu warmińskiego. Bez inteligencji lud nie da sobie rady w walce z przebiegłą polityką hakatystów. Potrzebną jest pomoc inteligencji, aby wyrwać z niemieckich partii komunistycznych, jakoteż niemieckiego centrum, wreszcie z niemieckich organizacji zawodowych całe szeregi i gromady ludu. Niemieckiej kulturze potrafi przeciwstawić dobrodziejstwa kultury polskiej tylko inteligencja polska.

Lud musi się więc złączyć z inteligencją. Współpraca inteligencji z ludem wydaje jaknajlepsze rezultaty. Dzisiejsza inteligencja polska jest przecież w ogromnej mierze dzieckiem ludu. Nie powinien wobec tego lud odsuwać od siebie swoich własnych dzieci.

Wszyscy razem ręką w rękę, pracować musimy o polepszenie swego bytu, o uzyskanie wszystkich naszych praw i swobód. Złączeni duchowo inteligent z robotnikiem i rolnikiem, staną się wtedy tą twierdzą niezłomną, o którą rozbije się wszystkie próby niemieckie wynarodowienia.

Przegląd polityczny.

Polska.

O przynależność Wilna.

Paryż. Rządy polski i litewski przyjęły propozycję Rady Ligi Narodów co do odbycia wspólnej konferencji w Brukseli, celem uregulowania losu Wilna. Hymane wezwał oba rządy, aby wysłały na 18 kwietnia do Brukseli swych delegatów zaopatrzonych w nieograniczone pełnomocnictwa którzyby się porozumieli w sprawie prowizorycznego uregulowania granic na spornym terytorjum, z tem, że kwestja ta będzie później definitywnie załatwiona. Jeżeli ta preliminarzna umowa przyjdzie do skutku wówczas rozpoczną się natychmiast między tymi samymi delegatami dalsze obrady celem usunięcia istniejących różnic.

Austrjacki materiał wojenny dla Polski.

Konferencja Ambasadorów uznała urzędowo układ rządu polskiego z rządem austrjackim w sprawie wydania Polsce przez Austrię broni i amunicji. Austria ma wydać Polsce 8 baterji artylerji górskiej, 300 tysięcy pocisków artyleryjskich, 135 milionów ładunków karabinowych oraz znaczną ilość prochu i materiałów wybuchowych.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych wygotował projekt ustawy o przelaniu praw skarbowych b. państwa austrjackiego oraz praw członków b. domu panującego b. monarchji austro-węgierskiej na skarb państwa polskiego.

Rozmaitości.

Polityka Starego Fryca.

Król Fryderyk II (stary Fryc) w dziełach i listach do syna wyraża się w następujący sposób:

»Dopóki Prusy nie staną na silniejszej podstawie, i nie ustalą swych granic, powinny być rządzone przez księża, umiejących wyzyskać każdy błąd swych sąsiadów. Pamiętaj raz na zawsze, że polityki mądrej zasadą jest: brać gdzie można i że ten tylko jest nierozsądnym, kto zmuszony jest oddać.

Dla tego nie uwódź się nigdy wstydem fałszywym i nie cofaj przed przymierzem dla interesu, krzywdzącem innych, jeżeli tobie tylko korzyść zapewni.

Interes własny miej przedewszystkiem na oczach. Korzystaj z każdej sposobności i uciekaj się do każdego wybiegu.

Trzymaj się zawsze tej maksymy, że ograbić sąsiadów jest to odejmować im możliwość szkodenia tobie!

Czy lepiej, że naród przepadnie, czy że książe obowiązania swe złamie? Któż byłby tyle niedorzecznym i wachał się z odpowiedzią!

Gdybym Śląsk zdobył, starałbym się przekonać Austrię, że zabrałem go dla jej własnego dobra w tym celu tylko, by to jej kto inny nie zabrał, potem skłoniłbym ją do odstąpienia go nam za wyświadczanie tak znakomitej przysługi.

Rozumiem przeto, że należy zawsze starać się oszukać innych.

W liście do Padewilsa pisze podobnie: »Jeżeli zysk da się pogodzić z uczciwością, postępujemy uczciwie, jeśli zaś potrzeba będzie oszukiwać, będziemy oszustami!«

Czy można z większym cynizmem naigrywać się z wszystkiego, co święte i sprawiedliwe?

Bandytyzm w Oruni.

Przedmieście Orunia słynęło już dawniej z łobuzerii. Dziś odgrywa ono znowu wielką rolę na szkody mieszkańców tamtejszych i ludzi przebywających tam chwilowo późnym wieczorem. Niewystarczająca liczba urzędników policyjnych nie może sobie dać rady z bandytyzmem na tem tak rozległym przedmieściu. Wieczorem a zwłaszcza w nocy zdarzają się coraz liczniejsze napady na przechodniów. Obawa o zdrowie i mienie jest wielka. Potrzeba energicznej akcji ze strony policji, aby zabezpieczyć mieszkańców Oruni i przechodniów od napadów bandyckich.

Pracowite księżniczki.

Są może jeszcze osobniki, którym się wydaje, że na wysokim stanowisku posiada się przywilej nie robienia. Takim warto byłoby przeczytać życiorysy różnych monarchów i wybitnych osobistości, którzy nie tylko nie korzystali z wygód, jakich dostarczyć im mógł majątek, ale oddawali się wyteżonej pracy nieraz więcej wyczerpująca siły niż praca zarobkowa. Kobiety z domów panujących nie zakładały rąk beczynnie — znaną przecież była z tego b. cesarzowa, że jak o niej własny mąż mawiał, znała cztery K.: Kirche, Kinder, Küche, Kleider i odznaczała się skromnymi wymaganiami i pracowitością. Tak samo i na dworze angielskim obowiązuje prostota. Księżniczka Marja nosi suknie tak skromne, jakich nie wzięłaby na siebie elegancka Paryżanka. Ulubionym jej zajęciem jest szycie i haft i często sama przygotowuje swoje stroje. Kiedy pewna elegantka zapytywała, jaką jest ulubioną perfumą córki władcy angielskiego, odpowiedziano jej, że wcale ich nie używa.

Księżniczki rumuńskie zajęte są obecnie osobistym szyciem swoich wypraw i to pod okiem matki. Królowa rumuńska, Marja, posiada nadzwyczajną zręczność do igły i potrafi tworzyć prawdziwe dzieła sztuki krawieckiej.

Kaleka donzuanem.

W Halle uwięziono 26 letniego Ludwika Goetza, technika bez ręki i bez jednego oka, który aresztowany został z powodu rozlicznych oszustw i szwindli małżeńskich. Goetz był już 12 razy poprzednio karany a obecnie został skazany przez sąd w Halle na karę półtora roku więzienia. Mimo, że Goetz nie był nadobnym, był bowiem kaleką bez ręki i bez oka, zdołał sobie jednak zdobyć względy wielu kobiet i dziewcząt, które łapał na przynętę, podając się za syna bogatego włościanina. I nie tylko zyskiwał sobie ich względy, lecz wydłubał jeszcze większe sumy pieniężne na kwotę kilku tysięcy marek. Kiedy Goetza aresztowano, po raz pierwszy w Halle, zdołał on zbiec z więzienia. Dopiero po dłuższym czasie przychwycono go znowu.

Ruch towarzystw.

Podstolin. Zebranie Kółka Rolniczego w Podstolinie odbędzie się w niedzielę, dnia 3 kwietnia b. r. o godzinie wpół do dwunastej w południe w zwykłym lokalu. O liczny udział członków prosi Zarząd.

Starytarg. Zebranie Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę dnia 3. kwietnia b. r. zaraz po nabożeństwie na sali p. Kikuta. O liczne przybycie uprasza Zarząd.

Waplewo. Zebranie Z. Z. P. odbędzie się w niedzielę dnia 3. kwietnia b. r. o godzinie 6-tej po południu w lokalu p. Benitlera. Zaprasza się wszystkich członków i gości. Zarząd.

Mikołajki. W niedzielę dnia 3 kwietnia o godzinie 3-ciej po południu odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego na zwykłej sali zebrań na Schottlandzie. Uprasza się o liczny udział członków ponieważ bardzo ważne sprawy będą omawiane.

Zarząd.

Szenwiza, pow. sztumski. W niedzielę 3-go kwietnia, zaraz po nabożeństwie o godz. 11 i pół odbędzie się zebranie Towarzystwa Ludowego. O liczny udział prosi

Zarząd.

Szenwiza, pow. sztumski W niedzielę 10. kwietnia zaraz po sumie odbędzie się w zwykłym lokalu zebranie Zjed. Zaw. R. P. Liczny udział członków i gości pożądany.

Zarząd.

Biura Związkowe.

Sekretariat obwodowy na Warmię urzęduje w Olsztynie przy ul. Dworcowej nr. 87 (Hotel International) od godziny 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od godziny 1—2 w południe.

Sekretariat obwodowy na Powiśle urzęduje w Sztumie, Am Kreishaus 67. Godziny biurowe od 9—12 i od 3—6; w niedzielę i święta od 1—2 w południe.

Związek Polaków utrzymuje w Kwidzynie „Agencję prasową“, która ma zadanie przyjmować zażalenia, podania, zamówienia gazety itd. od ludności polskiej Kwidzyna i okolicy. Biuro „Agencji“ znajduje się w Resursie w Kwidzynie, Herrenstr. 14. Godziny biurowe: 9—12, 3—5. W niedzielę i święta: 12—1 w południe.

Rodacy i Rodaczki! W każdej potrzebie winiecie się zgłaszać do naszych biur związkowych, w których napewno znajdziecie radę i pomoc. W biurach naszych stale znajduje się pewien zapas najnowszych numerów „Gazety“. Kto zatem przez niedopatrzenie poczty nie odbierze gazety, może zażądać odpowiedniego numeru w naszych biurach a zarazem w biurze może podać reklamację do poczty.

Sekretarz Generalny Związku Polaków.

Patronat Związku Robotników

MA PRACĘ:

1. dla 1 przodownika z 4 dziewczynami od 1. kwietnia w pow. kwidzyńskim.
2. dla 1 robotnika z szarwarkiem lub bez, zaraz lub od 1. kwietnia
3. dla chłopaka 14—16 letniego, rzetelnego, na mniejsze gospodarstwo.

Patronat Związku Robotników

POSZUKUJE PRACY:

1. dla pierwszorzędnego kowala (maszynisty), zaraz
2. dla szwajcara z dwoma czeladnikami do większej obory, świadectwa doskonale, zaraz.
3. dla doskonałego kowala z dwoma szarwarkami.
4. dla urzędnika gospodarczego, kawalera, obeznane-go w wszystkich gałęziach rolnictwa.
5. dla robotnika, młodego, silnego bez szarwarku.
6. dla akordnika z kilkudziesięciu ludźmi.
7. dla robotnika z jedną dziewczyną.
8. dla młynarza, zna się także na rybolóstwie, zgodzi się także jako chłop, żonaty bez szarwarku.
9. dla samotnego, starego pastucha do 20 sztuk bydła!
10. Dla kuczera, żonatego.
11. dla kowala żonatego z uczniem.
12. dla żonatego dobrego robotnika, żona chodzi do pracy.
13. urzędnik gospodarczy, żonaty, 1 dziecko od 1. 6. bez jednej ręki, przyjmie posadę jako sekretarz dom. Pisze na maszynie.
14. urzędnik gospodarczy 28 lat, kawaler, zaraz.

Sprzedż drzewa.

Nadleśnictwo Łąskipiec.

249 fm dłużyc dębowych, 32 fm dłużyc brzo-zowych, 154 rm świerkowych wałków użytkowych 2 kl. 36 rm bukowych wałków użytkowych 2 kl., 151 rm bukowych kłód 2 mtr. długich, okrągłych, sprzedawac się będzie w sobotę, dnia 9. kwietnia od godz. 9³⁰ przed południem poczawszy w oberży Gottschalka w Stawigudzie najwięcej dającymu.

Zamówienie „Gazety“.

Ich bestelle hiermit für das 2. Vierteljahr 1921 die polnische Zeitung

„Gazeta Olsztyńska“

aus Allenstein mit Zustellung und zahle 9 Mk. Imię, nazwisko i adres (Vor- und Zuname und Adresse):

Obige 9 Mk. erhalten zu haben bescheinigt

Ze świata.

Skutki wojny na Łotwie.

Na zjeździe przedstawicieli miejscowości zrujnowanych przez wojnę ustalono, że zniszczono na Łotwie wskutek wojny 10 000 gospodarstw doszczętnie i 10 000 częściowo i zniszczono również 85 tysięcy zabudowań gospodarczych.

Komuniści we Włoszech.

Rzym. Donoszą o licznych zamachach w okręgach Schio i Parmie. W obu tych miastach rzucono wiele bomb.

Wojownicza Grecja.

Londyn. Wedle Havasa Wysoka Porta zaprotestowała u państw sprzymierzonych przeciwko ofensywie greckiej w Azji Mniejszej, zrzucając na Grecję odpowiedzialność za obecny konflikt.

Olbrzymi pożar w Japonji.

Paryż. Dzienniki donoszą z Tokio o ogromnym pożarze który zniszczył tam 1000 domów. Przeszło 5000 osób zostało bez dachu.

NA SEZON WIOSENNY

polecamy w ogromnym wyborze i po nadzwyczaj tanich cenach.

- Płaszcz damskie**
w modnych fasonach z dobrych materiałów i ślicznych kolorach po 650, 550, 450, 350, 259, 175, **12500**
- Kostjumy damskie**
z wełnianych i półwełnianych materiałów, czarne i kolorowe najmodniejsze wykonanie po 750, 650, 550, 400, 325, 250, . . . **16500**
- Spódnice**
kolorowe i czarne z dobrych trwałych materiałów po 250, 200, 175, 150, 125, 98, 75, . . . **4200**
- Materiały wełniane i półwełniane**
na suknie, kostjumy i bluzki czarne i kolorowe, tylko pierwszorzędne wyroby za mtr. po 120, 98, 75, 58, 45, 36, 29, 24, 18, **1200**
- Koszule damskie**
po 45, 39, **3400**
- Pończochy damskie**
czarne, brąz. i białe po 18, 12, 1050, **950**

- Ubrania męskie**
modne wykonanie z trwałych materiałów, czarne, granatowe i kolorowe po 650, 550, 450, 350, **29500**
- Paletoty i ulstry włosenne**
ciemne i jasne, modne materiały, wykon. podług najnowszej mody po 750, 650, 550, 450, 350, 250, **17500**
- Ubrania dla młodzieńców i chłopców**
w każdej wielkości, z wełnianych i bawełnianych materiałów.
- Materiały na ubrania męskie**
tylko pierwszorzędne fabrykaty czarne i kolorowe za mtr. po 180, 150, 135, 120, 98, 75, 60, 45, **3900**
- Spodnie sukienne** po 150, 120, 98, **7500**
- Spodnie do pracy** po 98, 75, 65, . **5800**
- Kamizelki** po 98, 75, 60, 45, . . . **3900**

KAPELUSZE • KRAWATY • BIELIZNA

Prosimy skład nasz zwiedzić, albowiem z powodu taniości towarów każdy nie pożałuje. Oprócz tego zwracamy podróż przy odpowiednim zakupie. — Obsługa skora. — Ceny stałe.

W. Mulczyński, Wartembork

RYNEK 94

(Właściciele: Kowalski i Szulc.)

TELEFON 41

Ogłoszenie.

Konsulat Polski w Kwidzynie
wzywa wszystkich obywateli (poddanych) polskich, zamieszkujących w obrębie rejencji kwidzyńskiej, a zatem w pow. Elbląga wsi i miasta, Kwidzyna, Malborka, Susza i Sztumu aby

najpóźniej do 15. kwietnia b. r.

między 9—1 przedpołud. osobiście lub też piśmiennie zgłosili się w biurach Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie, ulica Bismarka 42, celem zapisywania się do rejestru obywateli polskich Rzeczypospolitej Polskiej. Legitymacje i dokumenty należy zabrać z sobą.

Konsul

Rzeczypospolitej Polskiej w Kwidzynie.

Ogłoszenie.

Termin rejestracji (zgłaszania się do zapisu) obywateli polskich przedłuża się do 1. maja.

Kierownik Agencji Konsularnej Rzeczypospolitej Polskiej w Olsztynie.

Do Zamiany w Polsce

poszukuję majątki i gospodarstwa, przedsiębiorstwa przemysłowe, ogrodnictwa, budynki mieszkalne i kupieckie każdego rodzaju. Paul Eichler, Bydgoszcz (Bromberg), Unji Lubelskiej 14.

Elewa gospodarczego

przyjmie od 1. 4.

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Pracowita uczciwa

dziewczyna

do wszelkiej pracy domowej potrzebna od 1. 5. lub 15. 5.; może się zgłosić natychmiast. Pensja podług umowy.

A. Domańska, Sztum, Rynek 53.

Przedsiębiorstwo budowlane.

Buduję domy mieszkalne, gospodarcze, i składy oraz wykonuję reparacje. Wykonania w betonie lub żelaznym betonie rzetelnie i po najniższych cenach.

Buduję i przebudowuję młyny parowe, wodne i wiatrak włącznie z ustawieniem maszyn. Wbudowuję śluzy, turbiny. Buduję tartaki. Wszystko rzetelnie i pod fachowym kierownictwem.

Józef Knaek

Marienau 38 b. Marienwerder.

Rysunki i kosztorysy przy zleceniach bezpłatnie.

Akordnika

z 15 ludźmi zgodzi

Dom. Hohendorf p. Stuhm.

Młodszą pokojówkę

poszukuję od zaraz doktorowa Dekowska, Olsztyn, ul. Dolno Kościelna.

Wielka licytacja spadkowa

W piątek 1 kwietnia przed południem o wpół do 10-tej sprzedawać będą w „Schlossgarten“ następujące dobrze utrzymane rzeczy:

Dębowa jadalnię, orzechową sypialkę, 14 krzesel, 5 szaf, 5 stołów, garnitur, biurko, szafa do książek, maszynę do szycia, lustro, umywalkę, garderoba sienna, 2 dywany, lampy elektryczne, 13 obrazów, pierzyny na 4 łóżka, porcelany, szklanki, wazony, kompletny serwis stołowy i do kawy, noże i widelce, ubranie męskie, futro damskie, 2 płaszcze dziecięce, fuzję kal. 20, firanki, rogi dziczyzny, zabawki, sprzęty domowe i kuchenne, sprzedawać będą najwięcej dającym za natychmiastową zapłatę.

A. Künzel, aukejonator

ul. Dworcowa (Bahnhofstrasse) 93.

TANIE KSIĄŻKI !!

W obronie matki ziemi	3'50
Żywcem zamurowana	3'—
Władysław Herman (pow. hist.)	4'—
Pan Twardowski	2'50
Wierna Róża	4'—
Przygody Janka	2'—
Zmazana wina	—'60
Pani majstrowa	—'75
Bajki ludowe	2'—
Genowefa	1'75
Na tropie zbrodniarzy	1'50
Opowieść o św. Elźbiecie	1'50
Orlenko (powieść kozacka)	1'50
Przygody rozbitka angielskiego 3 tomy	12'—
Biały dowódca Indian	1'—
Ks. L. Goffinego	20'—
(Wykład ewangelji i lekcji	20'—
Nabożeństwo do Najśw. S. J.	1'50
Nowenna do św. Antoniego	—'40
5 Nowenn do N. M. P.	—'40
Kubek wody	szuka
Odpuść nam	szuka
Ostatni wiatyk	15 fen.
Pan Bóg swoich nie opuszcza	15 fen.
Przekłństwo	szuka
Wyleczenie mędrka	5 mk.
Listownik	5 mk.

poleca:

Księgarnia

Gazety Olsztynskiej.

BANK LUDOWY

w Olsztynie ul. Cesarska 16 I

placi od depozytów 2, 3 i 4 procent

stosownie do czasu wypowiedzenia.

Udziela pożyczek pod dogodnymi warunkami.

Bank otwarty codziennie od godz. 11 do 1.

Telefonu nr. 66 b.

Zaproszenia weselne
:: zawiadomienia ::
o zaręczynach i ślubie

wykonuje szybko i gustownie

Drukarnia

„Gazety Olsztynskiej“

Wapno cementowe (Cementkalk) cent. 1800

Gwoździe funt od 250

Łańcuchy funt 350

Szpadki i łopaty funt 300

także wszystkie trzonki po najwyższych cenach poleca

Paweł Nawrocki, Sztum
Sztum, Westpr.